

# G A Z E T A L W O W S K A.

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 sr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 sr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 sr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartałna.

Do datku do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku placę się od wiersza w półkolumnie (drugim garnont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery placę się wedle tego ile na swycasjny druk obrachowane miejsce. asy. ma. Redakcyja Gazety Lwowskiej, przajmuje tylko frankowane listy.

Wtorek

N<sup>ro</sup> 10.

24. stycznia 1843.

## Przegląd artykułów.

*Wiadomości krajowe.*

*Wiadomości zagraniczne:* Portugalia: Zającenie izby.

Hiszpanija: Rejent dekretem rozwiązuje Kortezy.

Anglija: O ustawach zbożowych.

Francyja: Mowa z tronu. — Posiedzenia izby parów i deputowanych. — Zdania dzielników o mowie z tronu.

Belgija.

Szwajcaryja.

*Nowiny.*

*Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Z Bochni. — Z Olomuńca. — Asfalt torfowy.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Dnia 21. b. m. w Podmojskach w obwodzie przemyskim przeniósł się do wieczności pensjonowany c. k. radca gubernialny i starosta obwodowy Wincenty Rola Gadomski.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Portugalia.

Z Lizbony dnia 3. stycznia. Wzozraj Królowa osobiście zagała Kortezy mową z tronu.

### Hiszpanija.

Z Madrytu dnia 3. stycznia. *Gaceta* zawiera następujące postanowienie Rejenta, rozwiązujące Kortezy:

„Jako Rejent królestwa pod małoletność Naj. Królowej Izabelli II., w Jój królewskim imieniu i zgodnie ze zdaniem rady ministrów, na mocy władzy służącej mi z mocy art. 26. konstytucyi, postanowiłem co następuje: Art. 1. Izba deputowanych zostaje rozwiązana. Art. 2. Według art. 19. konstytucyi trzecia część członków Senatu będzie odnowiona. Art. 3. Nowe

zwycajne Kortezy zgromadzą się 3. kwietnia r. b. w Madrycie.“

Masz WPan zająć się wykonaniem tego postanowienia. (Podp.) Książę Wittoryi. — Do margrabiego de Rodil, prezydenta rady ministrów.

W liście z Madrytu pod dniem 4. stycznia doniesiono o rozwiązaniu Kortezów co następuje: »Dekret rozwiązania Kortezów, ogłoszony w *Gaceta* z dnia dzisiejszego, sprawił żywe wrażenie dla skutków, jakie takowy akt mieć może. Co się dotyczy tego rozporządzenia, takowe było przez same okoliczności spowodowane; koalicyja przybrała taki stopień, iż na przyszłość wszelkie porozumienie się między nią a rządem niepodobieństwem się stało. Nie tajno było rządowi, że p. Ametler, deputowany Katalonii, ułożył już formalną skargę na ministeryjum, i że ten akt oskarżenia w najdobitniejszych wyrazach napisany, miał być przedłożony izbie deputowanych zaraz na pierwszym posiedzeniu. Wszystko to nie było pomyślną wróżbą dla ciała prawodawczego do rozpozczęcia nowych debat. — Ministeryjum, które za powyższe rozporządzenie bierze na siebie odpowiedzialność, nie zamyśla bynajmniej wystąpić z gabinetu, przynajmniej na teraz nie widać do tego żadnego pozorów. Ztém wszystkiem sądzą powszechnie, że prędzej lub później zajdzie niejaka modyfikacyja w gabinecie i że podobno pp. Gonzales i Infante wezwano do kierowania powszechnymi wyborami. Z tą pogłoską o modyfikacji gabinetu połączone są także wieści o nowych rozporządzeniach, których przedmiotem ma być niepodległa dziennikarstwo. Jednakże sąto li same domysły. To tylko pewna, że koalicyja dziennikarska nie poprzestaje z nieprzyjaznego stanowiska swego na czynności rządu, a nawet na jego prawdziwe lub mylne projekta, jak najżywiej powstawać.

Dziennik *Constitucional* z Barcelony pod d. 2. stycznia zawiera wypis dość obszerny ko-



respondencyi, którą jenerałny kapitan i *ajuntamiento* o kontrybucyi prowadzili. Jenerał *Seoane* oświadczył dnia 31. grudnia miejskiej władzy, że w podaniu jej widzi tylko zamiar zwłeczenia zapłaty, i że odtąd nie przyjmie żadnej innej odpowiedzi jak tylko brzęcząca monetę; a w potrzebnym razie postanowił nawet użyć ostatecznych środków dla nadania swemu rozkazowi wagi.

*Journal des Debats* mówi, że dekret dotyczący rozwiązania Kortezów ma tę osobliwość w sobie, iż jest zupełnie w tej samej formie ułożony, jak dekreta Ferdynanda VII., co w Madrycie zwróciło na siebie uwagę. A chociaż w nim nadmieniono o artykułach konstytucyi i o zdaniu rady ministrów, przeciw dekret nie jest istotnie przez żadnego ministra kontrasygnowany. Ztém wszystkiém formalność kontrasygnowania uważano zawsze za istotny warunek w systemie rządu konstytucyjnego, i nigdyśmy nie widzieli, aby we Francyi lub Anglii w ten sposób postępowano. Sam nawet Karol X. kazał swe ordonansy z miesiąca lipca 1830 kontrasygnować. Lecz mieliśmy już nieraz sposobność nadmienić o tém, jak mało w Hiszpanii są znane lub zastosowywane zasady reprezentacyjnego rządu. I tak Rejent sam jeden podpisał swój dekret i zakończył go starożytną formą hiszpańską: Do tego się wpanowie zastosujcie — i adresuje do naczelnego ministra, jenerała Rodil, który, jak się zdaje, zastępuje miejsce byłego sekretarza państwa *del despacho real*, pana Colomardc.

### Wielka Brytania i Irlandya.

Z Londynu dnia 7. stycznia. Onegdaj wieczór odbyło się tu zgromadzenie przeciw ustawom zbożowym, na którym pułkownik Evans bardzo żywo powstawał na zaprowadzone ustawy, a mianowicie wyświetał smutne położenie niższych klas w porównaniu z Niemcami. »Być może«, mówił, »że Anglija jest przyjmującą siedzibą dla osób mających pięć do dziesięciu tysięcy funt. szterł. dochodu; kto nie jest tak bogaty, najlepiej uczyni, jeżeli gdzie indziej na mieszkanie się uda.« Późem członek parlamentu Gibson zaproponował rezolucyję przeciw ustawom zbożowym, przy czém wyrzekł to przekonanie, że Sir Robert Peel w gruncie swego serca terazniejszej agitacji nie jest nieprzychylny. P. Buckingham miał mowę o smutnym stanie wszelkich rękodzielników, a nawet kapitalistów, i przytoczył między innymi, że w banku jest w zapasie 10 milionów funt. szt., *disconto* w ca-

łym kraju nie wynosi więcej jak 2 od sta, a przecież nie ma gdzie umieścić kapitałów. Mowca ten utrzymywał, że morowa zaraza, cholera i wojna nie niszczą tylu ludzi, co ustawy zbożowe.

*Morning-Chronicle* utrzymuje, że w terazniejszych okolicznościach wojna byłaby dla Anglii największém nieszczęściem. Kto sądzi, że dawni whigowscy ministrowie każdą pobudkę do wojny na to obracać będą, aby politycznych swych przeciwników w kłopot wprowadzić, ten się bardzo myli. Lord Aberdeen ma słusność, że chce utrzymać pokój, ale nie powinien zapominać, że poprzednicy jego takąż samę dążność mieli. Dla utrzymania zaś jeszcze dłużej pokoju są dwa środki: potrzeba albo uleźć lub sprężystość okazać. »My nie chcemy« mówi nadmieniony dziennik »ani aby nasze prawa na niebezpieczeństwo wojny narażano, ani też aby przyzwolenia w system zamieniano. To ostatnie czynią torysowie; oni zrzekają się każdego żądania, skoro opór widzą, jakoż obawiamy się, aby tego nowy dowód teraz przy Hiszpanii nie dali.

*Morning-Chronicle* donosi z pewnego źródła, że rząd francuzki otrzymał bardzo ważne depesze z wysp Marquesas, w których donoszą, że zabito francuzkiego oficera, którego admirał Dupetit-Thouars jako naczelnika na pomienionych wyspach pozostawił. Sądzą powszechnie, że wszyscy z tym oficerem pozostali francuzcy żołnierze padli pod żelazem tych dzikich ludów. Też same depesze miały donieść następnie, że przed wyspami Marquesas pojawił się okręt angielski.

— dnia 10. stycznia. Osmego stycznia przybyła tu poczta indyjska — uścypy i wyciągi, które londyńskie pisma przedrukowały z indyjskich, nie nowego lub ważnego nie zawierają, jak tylko to, cośmy w ostatniej umieścili w Gazecie. — Nowością ważną jest tylko urzędowa depesza jenerała Pollock, która stwierdza wieść o zburzeniu wielkiego bazaru w Kabulu. »Zwłoki naszego posta (Mac Naghena) były w tym bazarze na publiczne posmiewisko wystawione« — tak mówi ta depesza — »powodem więc, dla którego kazałem zburzyć ten bazar, było, aby Afganom głęboko wbić w pamięć, jak okrutne postępowanie z angielskim urzędnikiem zemszczone zostało.« Pisma opozycyjne, opierając się na wiadomościach dziennika *Bombaj-Times*, robią jeneralnemu gubernatorowi lordowi Ellenborough i jenerałowi Pollock mocne zarzuty względem spustoszeń w Afganistanie i względem okru-



cięstw, jakie tam wojsko angielskie popełniać miało.

Podług *Hampshire-Telegraphe* ma lord Ellenborough wkrótce powrócić do Anglii, a następcą jego ma być mianowany margrabia Tweeddale, teraźniejszy gubernator Madrasu.

W jednym z artykułów gazety *Times* wyrażono, że Sir R. Peel winien jest tak sobie samemu, jako też krajowi, aby na następnych posiedzeniach parlamentu jak najusilniej starał się znieść nadużycie w angielskiem ustawodawstwie kryminalném, którém uznani i nie podpadający żadnej wątpliwości zbrodniarze od zasłużonej kary się uchylają. Nadużycie to, jak wiadomo zależy na tém, że obwinionemu łatwo jest w Anglii ująć sądowego wyroku, skoro się tylko jaka przypadkowa dostowna niedokładność w formie oskarżenia okaże.

### Francyja.

Z Paryża dnia 9. stycznia. Zagajenie iz b. Król dziś o godzinie 1szej opuścił Tuileryje, i ze zwykłą uroczystością udał się do izby deputowanych dla zagajenia izb na rok 1843. Parowie i deputowani zgromadzili się w bardzo wielkiej liczbie i przyjęli Króla z żywym okrzykiem. Książęta Nemours i Montpensier towarzyszyli Królowi. Wstąpiwszy na tron, przeczytał Król siedzący i z nakrytą głową, następującą mowę:

»Mości panowie Parowie! Mości panowie Deputowani!«

»Przywiązanie i współczucie Francyi utrzymały Moją odwagę. Z bolejącem zawsze sercem ale wraz z zupełną w przychylności Waszą ufnością, wzywając Was dziś osobiście do rozpoczęcia na nowo Waszych czynności, chciałem dokończyć, co Mi przy otwarciu posiedzeń boleść dokończyć nie dała. Jużście dla bezpieczeństwa i dla przyszłości Francyi wiele uczynili. W jej imieniu dzięki Wam składam. Na jakiegokolwiek próby jeszcze wystawieni być możemy, Ja i rodzina Moja, posłudze Francyi poświęcimy wszystko, ile Nam Bóg sił i życia udzieli.«

»Pod opieką porządku i pokoju rozwija się pomysłność narodowa, i okazuje się w nagłym wzroście dochodów publicznych, który wszelkie przeszedł oczekiwanie. Niezachwiane panowanie prawa jest najpewniejszą rękojmią dobra wszystkich, siły i mocy państwa; a ustalające się wszędzie przekonanie, że ustawy będą sumiennie zachowane, surowość w ich utrzymaniu czyni mniej potrzebną. Cieszę się, żeśmy ten cel szczęśliwie osiągnęli.«

»Mam nadzieję, że pomysłność nasza wzra-

stać będzie bez przerwy i bez przeszkody\* Stosunki Moje z zagranicznymi państwami zawsze są spokojne i przyjazne.«

»Zgoda mocarstw ustaliła spokojność na Wschodzie i w Syrii uzyskała przywrócenie administracji zgodnej z wiarą i życzeniami ludności chrześcijańskiej.«

»Ubolewam nad niepokojem, który świeżo Hiszpanię zaburzył. W stosunkach Moich do monarchii hiszpańskiej, nie mam innego celu, jak strzedz naszych prawnych interesów, zachować dla Królowej Izabelli II. wierną przyjaźń, i okazać dla praw ludzkości to uszanowanie, które imieniowi francuzkiemu cześć jedna.«

»Przez zajęcie wysp Marquesas chciałem handlowi naszemu na tych odległych morzach zapewnić tę podporę i to schronienie, których potrzeba z dawna się czuć dawała.«

»Dzięki nieugiętym usiłowaniom naszego walecznego wojska, panowanie nasze w Algierze wszędzie się ustala i rząd powagi nabiera. Czujność i regularność administracji dokona chlubnego dzieła, które męstwo naszych wojowników rozpoczęło.«

»Z kilkoma państwami wszedłem w układy, które naszemu rolnictwu, handlowi i przemysłowi żywy wzrost dadzą, i narodowym interesom naszym nowe zjedną ułatwienia.«

»Ustawy finansowe i różne projekta do ustaw, mających na celu ważne ulepszenia w naszym prawodawstwie i rządzie, będą Wam niezwłocznie przełożone.«

»Mości Panowie! Świat zostaje w pokoju. Francyja wolna, czynna i szczęśliwa. Te dobra ojezyźnie Mojej zapewnić, było zawsze Mojem usiłowaniem, i będzie niém do ostatnich dni życia. Z Waszą nieustającą i prawą pomocą dotąd zamiar Mój osiągałem; i nadal pomóżcie Mi wspólne nasze dzieło utrzymać i ukończyć. To będzie najgodniejszą nas wszystkich nagrodą, a dla Mnie jedyną pociechą, której jeszcze wyglądać mogę.« —

Te pewnym głosem czytana mowę kilkakrotnie przerywały oklaski zgromadzenia. Po jej ukończeniu, wśród okrzyków: »Niech żyje Król!« opuścił Król izbę i wrócił do Tuileryjów.

Izba parów. Posiedzenie z dnia 10. stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu przystąpił prezydent do odnowienia biur. Marszałek Soult przedłożył wniosek do ustawy o rekrutowaniu, a pan Villemain, w nieobecności ministra handlu wniosek do ustawy o przywilejach na wynalazki. Poczém parowie oddalili się do swoich biur, aby mianować członków



komisji, która ma ułożyć adres w odpowiedzi na mowę z tronu.

Izba deputowanych. Posiedzenie z dnia 10. stycznia. Prezydent po zagajeniu posiedzenia odczytał pismo pana Billault, w którym tenże, będąc w dwóch kolegiach wyborowych wybranym na deputowanego, oświadczył się za kolegium z Ancenis. Trzecie więc paryskie kolegium wyborowe — ma do powtórnego wyboru deputowanego przystąpić. Poczem minister finansów wstąpił na mównicę i przełożył izbie najpierw: wniosek do ustawy o zregulowaniu budżetu na rok 1840; powtóre: wniosek do ustawy o nadzwyczajnych i dodatkowych kredytach na rok 1841 i 1842 — po trzecie: budżet na rok 1844. Poczem minister handlu przełożył wniosek do ustawy o cukrze.

— dnia 11. stycznia. Po uorganizowaniu biur swoich przystąpiła izba deputowanych do sprawdzenia pełnomocnictw nowo wybranych deputowanych, o czem na publicznem posiedzeniu uczyniono sprawozdanie. Biura izby w następujący sposób zostały uorganizowane:

	Prezydenci:	Sekretarze:
Biuro 1sze:	marszałek Sebastiani,	p. Saglio.
» 2gie:	jenerał Schnejder,	» de Lasteyrie.
» 3cie:	jenerał Doguereau,	» Montesquieu.
» 4te:	pan Salvandy,	» de Sahume.
» 5te:	pan Calmon,	» de Lascases.
» 6te:	pan Dupin,	» Etienne.
» 7me:	pan Debelloye,	» Dejean.
» 8me:	jenerał Durieu,	» Paul Daru.
» 9te:	jenerał Brunet,	» Persil.

Ministryjalne dzienniki głoszą zwycięstwo z powodu tych wyborów, które w terażniejszych okolicznościach uważają za bardzo ważne. Według ich wyrachowania z ośmnastu wybranych, piętnastu należy do partji konserwacyjnej, a trzech tylko do opozycji, to jest: jenerał Schnejder i panowie Lasteyrie i Etienne. Dzienniki opozycyjne przyznają w ogólności powodzenie partji konserwacyjnej, które przypisują, jak zwykle, nieobecności wielu członków opozycji. Nie chcą też uznać panów Salvandy, Dupin, i Calmou za deputowanych ministryjalnych, utrzymując, że ci mieli za sobą także głosy opozycji.

Dziś zebrała się izba w swoich biurach i mianowała komisję do adresu. Wybór padł na panów: Felix Real, Odilon Barrot, Dumont (du Lot), Schauenburg, Bignon, Dupin, Debelloye, Hebert i de Pouillet. — Prócz pana Odilon-Barot i może pana Dupin, wszyscy ci należą do partji ministryjalnej.

Komisja do adresu izby parów składa się

z panów: Barthe, Roy, Charles Dupin, Daru, Broglie, Girod i Argout.

Bióra izby deputowanych nie zmieniono, gdyż terażniejsze posiedzenie jest tylko dalszym ciągiem sessji lipcowej. Pan Sauzet jest prezydentem. Panowie Salvandy, Jacqueminot, Bignon i Debelloye vice-prezydentami — a panowie Bocssy d'Anglas, L'Espée, Lacrosse i Lascases sekretarzami. Lecz gdy jenerał Jacqueminot, będąc mianowanym naczelnym dowódcą paryzkiej gwardji narodowej, nowym wyborom poddać się musi — to izby do wyboru nowego prezydenta przystąpić muszą. Jenerał Jacqueminot nie zgłasza się jako kandydat, a więc mówię, że albo pan Dumont (du Lot), albo pan Jacques Lefebvre wice-prezydentem mianowany będzie.

Oprócz *Journal des Débats* i dziennika *Presse* wszystkie inne pisma utrzymują, że tegoroczna mowa z tronu, między dawnymi mowami wyszczególnia się tylko treścią najmniej treściwą i najmniej ważną. Dziennik *Commerce* mówi: »O mowie z tronu w całym Paryżu tylko jedno zdanie. W samem istocie nie warto było robić tyle parady, taki krzyk podnosić, członków obudwóch izb z tak wielką ostentacją razem zwoływać na to jedynie, aby im powiedzieć kilka frazesów, których co do treściwości i małej ważności z niczem porównać nie można. Raz prawie w życiu osiągnęło ministerjum tę sławę, iż wszystkich zdania zgodziły się na jedno — gdyż w izbach, na giełdzie, w miejscach publicznych o mowie z tronu jedno jest tylko zdanie. Nawet deputowani z stronnictwa konserwatystów nie mało byli zmieszani, widząc jak ministryjwn postępuje z izbami. Powiedzieli, iż nieprzyzwoitą jest rzeczą zgromadzać obydwie izby na królewskie posiedzenie, po to tylko, aby mieć do nich mowę, która była zupełnie czcza, bez najmniejszej myśli i bez żadnej barwy. Mowa z tronu jest więc podług powszechnego zdania tylko tém ważną i uwagi godną, czego w sobie nie zawiera.

*Moniteur* z dnia 9. stycznia ogłosił królewskie rozporządzenie z dnia 4. stycznia, na mocy którego instytut notaryjuszów otrzyma nowy regulamin czterdzięci paragrafów obejmujący. Podług zawartego w tychże paragrafach rozporządzenia, zakazano jak najściślej wszystkim notaryjuszom trudnić się spekulacyjami giełdy kupieckiej lub innymi piéniężnymi interesami.

Niedobór w finansach angielskich stanowi główny przedmiot rozpraw w dziennikach paryzkich. *Journal des Débats* wyraża się tak: »Ogłoszenie urzędowego wykazu dochodów pań-



stwa z ostatniego kwartału, przyjęto w Anglii z powszechną oznaką trwogi. Liczby nie mogą ludzi nikogo, a stan finansów obudził w każdym taką obawę, że dzienniki rządu i opozycyści jednogłośnie o tej obawie nadmienią. Stan Anglii pod względem dochodów państwa od wielu lat nie był tak smutny, a niedobór, który w równym stopniu zdaje się wzmacniać, jak się wzmagają energiczne usiłowania położenia mu tamy, przedstawia dla bezpieczeństwa kraju prawdziwie straszny wibek.

Przyczynę spadających dochodów państwa, dziennik *Siecle* upatruje w upadku handlu, w stanie nędzy i rozjątrzenia, w którym pracujące klasy są pogrążone, nakoniec w stosunkach kraju gruntowych i fabrycznych. Aby się utrzymać, powinna Anglija znowu zostać tém czém przedtém była — liwerantem towarów fabrycznych dla całej kuli ziemskiej, do czego jednak teraz żadnych widoków nie ma.

W skutek postanowienia królewskiego z dnia wczorajszego, będzie przy każdym trybunale pierwszej instancji izba notaryjuszów, której obowiązkiem jest utrzymanie dyscypliny między notaryjuszami obwodu.

### Belgija.

Z Bruxeli dnia 10. stycznia. Izba deputowanych po dwutygodniowej przerwie rozpoczęła na nowo swe posiedzenia debatą nad budżetem robót publicznych, poczem weźmie pod rozwagę budżet wojenny, o który od zawarcia pokoju z Holandją w r. 1839 ciągle podnoszono skargi z powodu, iż przy neutralnych stosunkach kraju rząd tak niestosownie wielką utrzymuje liczbę wojska, iż na ten cel trzecia część dochodów idzie. Życzyćby należało, aby Belgija zmniejszyła liczbę wojska, a z uczynionych w tej mierze oszczędzeń starała się rozszerzyć handel narodowy.

### Szwajcaryja.

C. k. austrijacka najwyższa nadworna administracyja pocztowa, jak donosi *Staatszeitung Lucerny*, oznajmiła w bardzo uprzejmym liście tamtejszemu rządowi, że zaczawszy od 1. lutego codziennie jeździć będzie pocztowy wóz na ośm osób z Medyolanu do Chiaso, i utrzymywać dzienną pocztową komunikacyję przez górę św. Bernarda. Również przez górę św. Bernarda iść będzie odtąd i korespondencyja austrijacka do Zurychu. Jakoż najwyższa nadworna administracyja pocztowa przesłała już nadmionemu rządowi formalnie ułożony akt ugody.

Rządowa rada kantonu Lucerny oznajmiła

władzy argowaskiej, że nie może zezwolić na poruczenie administracyi klasztorów Muri i Sursee nowemu przez Argowiję mianowanemu administratorowi, lecz że w tej mierze *status quo* utrzymany będzie.

## N O W I N Y.

Jakby na upamiętanie z karnawałowego szalu rozeszła się była po Lwowie wieść głucha, że w nocy z d. 20. na 21. b. m. o godzinie dwóch nasze miasto zaścieli się gruzami, przez trzęsienie ziemi. Budujące gorzkie żale układano na temat: Cztérdzieści dni nie minie, a Niniwy nie będzie. Kometa osiedmiu ogonach miał dyrygować tą podziemną kano nadą. *Gementes et flentes* zaintonowali po Lwowie maluczcy na duchu, a wielcy w grzechu. Trwoga obleciała domy szczególnież kamienice, na których jeszcze powiewają wieńce w znak dziewictwa budowy. Na dobitkę postraszono nas trzęsieniem ziemi z Białej. Strach ma wielkie oczy! Lecz los zawisł nam i tego, abyśmy przynajmniej naszymi gruzami zasłynęli po obcych dziennikach. Telegraficzna więc depesza brzmi: Lwów stoi na swym miejscu.

Dnia 18go b. m. odbyło się tu we Lwowie złote wesele Szymona Ksawerego Tilzera i Anieli z Bojańskich Tilzerowej. Tilzer jest synem żołnierza, później warszawskiego burmistrza, urodził się w Warszawie r. 1772. Do Galicyi schronił się w roku 1794, przebywał po domach obywatelskich, a od roku 1817 osiadł we Lwowie i trudni się dotąd prywatnym kształceniem młodzieży w nauce języka francuzkiego, muzyki i wielu innych przedmiotach.

Właściciel składu muzykalijów, obrazów, rycin, i t. p. Franciszek Galiński, wydaje obrazy charakterystyczne naszej prowincyi. Dotąd wyszedł kmieć podolski przedstawiony z kieliszkiem wódki w ręku. Po nim wyjdzie Żyd (Handele). Mamy nadzieję, że te swojskie obrazki staną się dla nas tém, czém jest *album Piwarskiego* dla Warszawy. Format tych obrazków jest w ósemce. Są tanie, gdyż jeden iluminowany kosztuje tylko 6 kr: m. k. — Z coraz bardziej podnoszącej się cynkografii tegoż czynnego przedsiębiorcy wyszedł właśnie Mazur na fortepijan kompozycyi Franciszka Ulricha. ofiarowany pannie Maryi Łodyńskiej, Nuty cynkograficzne p. Galińskiego nie ustępują w niczém nutom muzykalijów wydania wiedeńskiego.



Dwaj znakomici muzycy w tym miesiącu wyprawili we Lwowie dwa koncerty na Violoncelli. Dnia 12. pan Samuel Kossowski, nasz rodak, a dnia 20. pan Bauer, przybyły z Wiednia. A że to jak wszędzie, tak i u nas potrzeba dopiero cudzoziemców, którzyby naszą uwagę zwrócili na talenta, które w naszym posiadamy kole — więc i pan Bauer swoim koncertem przyczynił się do dokładniejszego ocenienia pana Kossowskiego, do dokładniejszego mówię, gdyż nieuznania talentu pana K. zarzucić nam nie można. Oto w krótkie zdanie nasze, które po obu koncertach w nas się utwierdziło :

W grze pana Bauera niema wprawdzie ani owych odznaczających się tonów flageolettowych, które, osobiłwie na Violoncelli wykonane machwycają słuchaczy, ani też owego arpeggia, co stosownie wyniesione, ani za nadto się gubi ni też za nadto wybitnie występuje — w czém pan Kossowski celuje — ale za to w grze pana B. jest odznaczająca się śmiałość w każdym tonie, wielka akuratność i pewność w odegraniu sztuki. Pan B. jest samowładnym panem swego instrumentu, któremu rozkazuje śmiało — bo też instrument słucha go bezwarunkowo — a przecież choć w grze pana B. jest ton silny, czasem nawet imponujący — jednakowo jest mniej słodki, mniej piękny, zkład też słuchaczów zdiwia, ale nie przemawia tyle do ich duszy, co pełna uczucia gra pana Kossowskiego. Gdybyśmy chcieli mówić obrazowo — tobyśmy powiedzieli, że w grze pana B. dusza artysty, i dusza instrumentu nie spływa się w jedną myśl — są to dwie oddzielne istoty — a z których jedna jest panem, druga niewolnikiem; — w grze zaś pana Kossowskiego nie rozróżnisz duszy artysty od duszy instrumentu, — stanowią one jedno uczucie, jedną myśl. — Ztąd też gra pana K., chociaż silna i pewna, jest przytem czuła i słodka.

— j —

### Wiadomość loteryjna.

W odbytem w Wiedniu dnia 14go b. m. stycznia ciągnięciu wielkiej loteryi na dobra i pieniądze, głównejsze wygrane padły na następujące numera :

Ner.	w y g r a ł	złr. w. w.
62513	Dobra ziemskie pod Neudorf z przyległościami lub w gotowiznie . . . . .	225,000
	i 100 akcyj bezpłatnych )	(w Wiedniu).
	i 1200 akcyj w wartości nominalnej . . . . .	15,000

Ner.	w y g r a ł	złr. w. w.
236626	w gotowiznie . . . . .	20,000
	50 akcyj bezpłatnych )	(w Wukowarw)
	1600 akcyj w wartości nominalnej . . . . .	20,000
	)	(Sławonii).
47564	w gotowiznie . . . . .	10,000
	30 akcyj bezpłatnych i )	(w Frankforcie n. M.).
	800 akcyj w wartości nominalnej . . . . .	10,000
98169	w gotowiznie . . . . .	5000
	20 akcyj bezpłatnych i )	(w St. Pölten).
	400 akcyj w war. nom. )	5000
64854	w gotowiznie . . . . .	3000
	)	(w Zagrzebiu).
137504	w gotowiznie . . . . .	2000
	)	(w Wiedniu).

### Akcyj bezpłatnych :

127666	Piękną realność ziemską wraz z browarem w Steinerau lub w gotowiznie . . . . .	40,000	110,000
	4 losy c. k. pożyczki z r. 1839 i 20 losów pożyczki księcia Esterhazego, lub w gotowiznie . . . . .	5,100	
	i 5192 akcyj w wartości nominalnej . . . . .	64,900	
141850	12 losów c. k. pożyczki z r. 1839 . . . . .	8400	25,000
	i 1328 akcyj w wartości nominalnej . . . . .	16,600	(w Gradcu).
61271	w gotowiznie . . . . .	5000	15,000
	i 800 akcyj w wartości nominalnej . . . . .	10,000	(w Hamburgu).
90865	w gotowiznie . . . . .	1000	5000
	i 320 akcyj w war. nom. . . . .	4000	(w Wiedniu).

### WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

*(Z korespondencji prywatnej.)*

Z Bochni, dnia 17. stycznia. Handel zbożem w zupełnym jest uspieniu, a ceny coraz bardziej spadają, mimo iż przez brak zimy i złe drogi dowóz bardzo jest utrudniony. Na ostatnim targu płacono: za korzec pszenicy białej 3 zr., żyta 1 zr. 54 kr. do 2 zr., jęczmienia 1 zr. 48 kr., owsa 1 zr. 12 kr. m. k. — Cetnar siana 48 kr., słomy kłociatęj 30 kr. — W hurtownym kupnie dostać można pod dostatkiem okowitej 30stopniowej bez anyżu, garniec po 24 kr., a z anyżem po 26 kr. mon. konw.

Roniczu pokazuje się ohlitość, a chociaż przez mokre zbiory nie jest tak pięknie fioletowy, jednak za korzec (175 fl. wiedeńskich) płać jeszcze od 22 do 24 zr. m. k. Za granicą niepotrzebują teraz tego nasienia, dla tego bardziej jeszcze z ceny spaść musi. Nic którzy spekulanci, co przed trzema miesiąca-



mi podawali na to nasienie zadatki na cenę 34 do 36 zr. m, k. od korca, zrzekają się teraz swoich zadatków.

**Z Olomunca. Targ na woły dnia 18. stycznia.**

Na naszym dzisiejszym targu mieliśmy 294 wołów, w samych mniejszych partyjach, między którymi było też nieco wołów ze stajen szlązkich. Ku południowi wszystko już rozprzedano, i to po cenach dla sprzedających dość korzystnych.

Knesek z Mistka puścił jeszcze przeszłej niedzieli 140 wołów przedniej jakości w drogę do Wiédnia; zapewne dzisiaj transport ten ruszy z Lipnika koleją żelazną.

Przed targiem zakupiono dla Wiédnia 70 wołów w kilku partyjach; dostaną się one do stolicy także koleją żelazną.

Złe drogi nie pozwalają nam spodziewać się na przyszły targ znaczniejszej ilości wołów.

### Asfalt torfowy.

(Inn. oesterr. Ind. und Gewerbebl.)

Niejaką Vorster w Belgii potrafił z torfu i z przydaniem innych jeszcze substancyj, zrobić ciało, które z swęj wszechwzględnej użyteczności przewyższa asfalt naturalny, jest od niego daleko tańsze, i prócz tego jeszcze ze swoich wewnętrznych przymiotów, do wielu innych celów w życiu praktycznym użyte być może. Wynalazca uzyskał od rządu belgijskiego wyłączny przywilej na swój wynalazek, a zawarłszy korzystną dla siebie ugodę z towarzystwem handlowym (Société de commerce) belgijskim, założył niedawnoco pierwszą fabrykę swego asfaltu torfowego pod Calloo w pobliżu Antwerpii. Ponieważ są już przedsiębiorcy, którzy zamysłają zakładać podobne fabryki we Francji, Anglii, Holandyi, Hamburgu, Szwecyi, Rosyi i w kilku państwach niemieckich, — będzie zapewne na czasie i naszych czytelników bliżej z tym przedmiotem obeznać.

Wynalazek ten zasada się głównie na dokładnym stopieniu torfu przez gorąco, na zupełnym chemicznym rozłożeniu takowego, i na chemicznym połączeniu go z innymi substancjami, których dobór i sposób obejścia się, stanowi tajemnicę wynalazcy.

Ten asfalt torfowy ma połysk smoły, jest gładki, w przelomie niepołyskujący, nie krucho, opiera się najsilniejszemu naciśnieniu,

jest słabszym przewodnikiem elektryczności i ciepła niżeli żywice, ciężkość jego gatunkowa = 1,445, stopień twardości =  $2\frac{1}{4}$ , a przez przymieszkę piasku i krzemionki dojść on może twardości krzemionki, mięknieje dopiero w + 54° Reaum., staje się płynnym w + 97°, a zaczyna rozkładać się i ulatniać w + 284°. Rozbiór chemiczny pokazał, iż głównymi częściami składowymi tego asfaltu torfowego są substancyje organiczne, jako to: żywica, kwas pruchnicowy i gaz-kwas węglowy. W stu częściach asfaltu torfowego jest 71 części tych substancyj. Zaś inne uboczne substancyje w skład jego wchodzące są: olej empireumatyczny, żywica miękka, olej tłusty, chloret wapnianu, siarkan wapna, fosforan magnezyi, chloret magnezyjanu, chloret sodu, niedokwas żelaza, glinka, krzemionka, siarka, węgiel, nierozłożone cząstki drzewne i piasek.

Asfalt torfowy posiada także tę nieocenioną własność, iż się łączy łatwo i w każdym stosunku z piaskiem i kamieniami i mocno je z sobą wiąże; trzyma się silnie płótna, papieru, drzewa, żelaza, a nawet i szkła.

Wszystkie te pokrótce wymienione własności asfaltu torfowego, każą się łatwo domyślać, iż tenże przyda się wyśmienicie na chodniki (trottoirs), a nawet i na same gościńce, gdyż opiera się najdzielniej działaniu wody, powietrza, zimna i gorąca, a przytem może być trzy do czterech razy tańszy od asfaltu naturalnego. Da się także z korzyścią użyć do wlewania piwnic wilgotnych, na płótnie lub tekturze do wykładania ścian wilgotnych, jako powłoka do pokrywania dachów, i w ogóle do ochrony drzewa od przystępu powietrza i wilgoci. Także do powlekania cembrowań studziennych, rynien u dachów i t. p.

Ważniejsze jeszcze korzyści obiecuje asfalt torfowy użyty na paliwo, albowiem połączony z sześć razy większą objętością węgla kamiennych, powiększa w nich stopień gorąca od czterech do dziesięciu razy, nie kapie, spociela się zupełnie, rusztów nie zatyka, kotłów nie niszczy, gdyż nie ma w sobie siarki, albo też bardzo mało; — owo zgoła posiada wszelkie korzyści nowo wynalezionej karboleinu, a nie ma żadnej z jego niedogodności.

Ponieważ wynalazca asfaltu torfowego postarał się o wyłączne przywileje na wyrabianie go we wszystkich niemal krajach europejskich, produkt ten zapewne że wkrótce zacznie się upowszechniać, i stanie się ważnym przedmiotem handlu i spekulacji, szczególnie dla tych okolic, które w dobry torf obfitują.



Wykaz ilości wołów przypędzonych w roku 1842 na targi ołomunieckie, lub puszczonych z drogi przed targiem do Wiednia, i ceny wiedeńskie cetrnara mięsa w wołu.  
(Ułożony z pojedynczych doniesień korespondenta ołomunieckiego.)

Dzień targu	Przypędzono na targ			Przed targiem i w drodze sprzedano		Ogółem sprzedano wołów galicyjskich	Cetrnar mięsa płacono w Wiedniu po złr. wied. wal.
	parników z różnych stron	z Galicyi	Razem	galicyjskich	szlązkich		
5. stycznia	530	—	530	—	179	—	38
12. —	330	—	330	—	110	—	—
19. —	381	—	381	—	130	—	—
26. —	442	—	442	308	—	—	—
3. lutego	332	—	442	308	—	308	38 do 40
9. —	366	223	555	—	250	223	—
16. —	401	—	366	—	34	—	38 — 39
24. —	521	—	401	180	—	180	—
2. marca	394	—	521	—	—	—	39
10. —	604	—	394	150	—	150	—
16. —	564	—	604	560	—	500	37
23. —	452	—	564	—	201	—	37
30. —	217	—	452	—	90	—	—
6. kwietnia	513	—	217	120	328	120	39
13. —	434	229	742	469	56	698	—
20. —	353	560	894	332	80	892	—
27. —	556	189	542	1013	—	1202	40.
4. maja	641	208	764	1188	44	1306	—
11. —	752	728	1369	1017	150	1745	39.
18. —	730	565	1317	1179	540	1744	—
25. —	719	892	1622	1036	590	1928	38
1. czerwca	445	899	1618	1021	—	1920	—
8. —	543	417	862	593	370	1010	—
15. —	524	358	901	1338	120	1696	—
22. —	253	398	922	1528	174	1926	—
30. —	312	498	751	a) 1383	260	1881	—
6. lipca	368	—	312	—	—	—	—
13. —	458	b) 504	872	c) 855	610	1359	—
20. —	408	768	1226	1205	—	1973	40
27. —	426	961	1369	652	—	1613	40
3. sierpnia	414	967	1393	1089	—	2056	39
10. —	446	1081	1495	1110	—	2191	39
17. —	170	d) 747	1193	926	—	1673	38.
24. —	257	1352	1528	788	—	2140	36.
31. —	215	e) 2474	2731	151	—	2625	34 — 35
7. września	87	f) 2107	2322	276	—	2383	33 — 34
15. —	112	g) 2469	2556	—	—	2469	33
21. —	77	474	586	1284	—	1758	35 — 36
28. —	110	985	1002	550	—	1535	36 — 37
5. października	130	1261	1371	137	—	1398	36.
12. —	182	919	1049	639	160	1558	36 — 37
19. —	—	1029	1211	148	—	1177	38
26. —	549	1350	1350	654	—	2004	37
2. listopada	73	h) 1039	1588	790	—	1829	37 — 38
9. —	158	875	948	470	—	1345	37 — 39
16. —	158	398	556	293	—	691	35
23. —	338	643	801	310	—	953	—
30. —	244	i) 447	785	300	—	747	—
7. grudnia	329	—	244	—	—	—	—
14. —	343	—	329	—	—	—	36 — 37
21. —	329	—	343	—	—	—	—
28. —	290	—	329	—	280	—	—
Razem . .	18886	29114	48000	25982	4586	55096	—

1) A więc w roku 1842 dostarczyła Galicyja 55096 wołów, nie licząc w to parników. To zaś co z Galicyi wprost do Wiednia lub przez Węgry pójść mogło, nie jest nam wiadomo.

2) W roku 1842 stanęło na targowicy 48000; przed targiem i w drodze sprzedano 30568, razem tedy 78568 wołów. — W roku 1841 liczba ta wynosiła 81907; a zatem w r. 1842 o 3339 mniej niż w r. 1841.

a) Między temi 172, b) 166, c) 270, d) 150, e) 662, f) 524, g) 702, h) 335, i) 210 wołów z Multan i Besarabii